

Natalia 'Natu' Przybysz, Nie będę Twoją Laleczką

A tu będzie bałagan
Kochanie za wiele wymagasz
Na stole zostają naczynia
To dzisiaj ziemia niczyja
Na dywan te wszystkie okruchy
Aż przyjdą tu karaluchy
Nie ruszę ogryzków od gruszek
Czekamy na inwazję muszek

Niech zaczną kiełkować cieciorki
Dowodem wczorajszej demolki
Niech mole dziurkują ubrania
Co zgniły w pralce bez prania

Nie jestem mości panienką
Co lubi czyścić okienko
Co ścieli, mości łóżeczko
Nie będę twoją laleczką

W barłogu się szlajam od rana
Zieloną herbatą zalana
Kochanie, ja palę w pościeli
Uwielbiam ciepło płomieni
Wreszcie mamy chwilę dla siebie
Balkonem zawładną gołębie
Rozluźni się całe mieszkanie
To się nazywa sprzątanie